

dr hab. Agnieszka J. Cieślukowa, prof. IH PAN
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN
w Warszawie

Kraków, 12 lipca 2020 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Adriana Piotra Musiała
*Strategie prowadzenia kampanii wyborczych i rywalizacji politycznej
w Częstochowie w latach 1918-1939*

Autor dysertacji mgr Adrian Piotr Musiał ukończył studia na dwóch kierunkach, w 2014 roku filologię polską ze specjalnością dziennikarską w Instytucie Filologii Polskiej Akademii im. Jana Długosza, obecnie Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. Jana Długosza w Częstochowie oraz politologię w Instytucie Nauk Politycznych tej samej uczelni. Następnie podjął studia doktoranckie w Instytucie Historii tamże.

W czasie studiów pan Adrian Musiał aktywnie działał w samorządzie studenckim. Po ich ukończeniu odbywał studia podyplomowe w Wyższej Szkole Komunikacji, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Warszawie, był uczestnikiem Akademii Liderów oraz organizowanego przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej programu Młoda Redakcja 2016. Brał udział w X i XI edycji Letniej Szkoły Historii Najnowszej Instytutu Pamięci Narodowej. Odbył także staż w Parlamencie Europejskim w Brukseli (2017).

Jako dziennikarz Adrian Musiał współpracował z lokalnymi i regionalnymi wydawnictwami prasowymi Częstochowy i Konięcypola, a także publikował w Internecie. Jak sam deklaruje, jego zainteresowania naukowe obejmują przywództwo polityczne w ujęciu współczesnym i historycznym, zagadnienia samorządu terytorialnego, życie polityczne w okresie II RP, marketing polityczny, historię regionalną i badania nad prasą¹, są więc dość rozległe, co potwierdzają także dotychczasowe publikacje Adriana Musiała, dotyczące zagadnień z szerokiego spektrum historii i politologii. W postaci artykułów mgr Musiał

¹ <http://www.amorfati-journal.com/redakcja/adrian-musial/> [odczyt: 14.06.2020].

Przyjęto 21.07.2020. S

opublikował także cząstkowe opracowania tematów wchodzących w zakres rozprawy doktorskiej. Poza nauką, Adrian Musiał poświęca się także twórczości poetyckiej.

Przedstawiona do recenzji rozprawa nosi tytuł *Strategie prowadzenia kampanii wyborczych i rywalizacji politycznej w Częstochowie w latach 1918-1939*. Jest bardzo obszerna, składa się ze wstępu, aż sześciu rozdziałów i zakończenia, zaopatrzona jest w niezbędny aparat naukowy oraz aneks z ilustracjami. Rozdział I poświęcony jest przedstawieniu regulacji prawnych obowiązujących w omawianym okresie w wyborach parlamentarnych i wyborach samorządowych. W Rozdziale II Autor scharakteryzował ogólnie układ sił na polskiej scenie politycznej oraz życie społeczne i działalność partii i ugrupowań politycznych w Częstochowie. Rozdział III omawia zagadnienie konstruowania list wyborczych i organizacyjne przygotowania do wyborów przez poszczególne ugrupowania w kolejnych wyborach do Rady Miejskiej oraz do Sejmu i Senatu RP. W Rozdziale IV szczegółowo scharakteryzowane zostały kampanie wyborcze w Częstochowie i okręgu wyborczym – w sześciu elekcjach do Sejmu i Senatu oraz pięciu do Rady Miejskiej. Rozdział V poświęcony został analizie form komunikacji bezpośredniej z wyborcami, zaś Rozdział VI – komunikacji pośredniej, a więc głównie prasie i materiałom drukowanym poszczególnych ugrupowań. W obrębie rozdziałów wprowadzono podrozdziały pierwszego i drugiego stopnia. Do układu rozprawy wróć jeszcze w dalszej części recenzji.

Bibliografia rozprawy liczy przeszło 30 stron (ss. 441-474), jest obszerna i w części dotyczącej źródeł archiwalnych niezwykle szczegółowo sporządzona, z wymienieniem sygnatur i tytułów wszystkich wykorzystywanych jednostek archiwalnych w obrębie zespołów. Jako pierwsze wymienione są zasoby Archiwum Państwowego w Częstochowie, następnie Archiwum Państwowego w Kielcach, a dopiero w 3. punkcie Archiwum Akt Nowych. Zakładam, że autor przyjął taką kolejność ze względu na ważność materiałów; częściej spotyka się wymienianie archiwów w kolejności alfabetycznej nazw lub od centralnych do lokalnych. Wśród źródeł archiwalnych (w zbiorach Biblioteki Narodowej) zostały wymienione także czasopisma (jednodniówka, ulotka) z sygnaturami zbioru czasopism, podobnie do archiwaliów zaliczono czasopisma ze zbioru Biblioteki Sejmowej. Trochę to zaskakujące, zwłaszcza, że w bibliografii znajduje się dział III. Prasa. W tym dziale wymienione są czasopisma, z których autor korzystał, niestety bez podania roczników. A z kolei *Deklaracja Programowa...* z 1919 roku, opatrzona sygnaturą DZŚ 1A 6c Cim. (przypuszczam, że z Biblioteki Narodowej) znalazła się w dziale IV. Źródła drukowane. Dział V został zatytułowany „Publikacje zwarte” obejmuje książki i artykuły w czasopismach i

pracach zbiorowych, a także rozprawę doktorską Izabeli Szumlas-Majzner *Oblicze polityczne społeczeństwa okręgu częstochowsko-radomszczańskiego w świetle wyborów parlamentarnych w latach 1919-1938* - bez danych o publikacji, a więc zapewne pozostającą w archiwum uczelni. W kilku pozycjach brakuje informacji o roku wydania. W opisie kilku artykułów umieszczonych w czasopismach niejasno podane są lata i numery, np. Jakubowski Z., *Sienkiewicz w Częstochowie*, „Nad Wartą”, nr 12/198, s. 4-5, czy też Iwański G., *Prasa Związku Proletariatu Miast i Wsi w wyborach do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 11/3, s. 403-432. W niektórych opisach podawany jest najpierw rocznik czasopisma, a potem numer, w innych odwrotnie, czasem po przecinku, czasem ze skrótem *nr*, czasem *Z*. Istnieje Polska Norma na opis bibliograficzny, ale wystarczająca byłaby też konsekwencja zapisu w obrębie pracy.

To oczywiście kwestie porządkowe, zestaw wykorzystanych źródeł archiwalnych i literatury należy uznać za szeroki i wyczerpujący, zarówno w warstwie teoretycznej, jak i faktograficznej. Zaskakujące, że Autor, niewątpliwie należący do pokolenia praktycznie korzystającego z Internetu, w bibliografii umieścił tylko 3 strony internetowe, a w pracy tak niewiele wspomina o dostępie cyfrowym do zbiorów czasopism i dokumentów. Za ledwie na marginesie pojawiają się wzmianki o tym, że proces digitalizacji w bibliotekach utrudnia niekiedy dostęp do zbiorów (przyp. 1708), lub też, (jak w przypisie 1626) – że jakaś pozycja nie jest dostępna w bibliotekach cyfrowych.

We wstępie do rozprawy (s. 12) Autor wskazał sześć podstawowych pytań i problemów badawczych, które sformułował następująco:

- 1) *Na ile podziały społeczne, religijne i narodowościowe znalazły odzwierciedlenie w konstruowanych listach wyborczych, zwłaszcza w kontekście wyborów samorządowych?*
- 2) *W jak dużym stopniu kampanie parlamentarne w okręgu Częstochowa – Radomsko były inspirowane przez centrale partyjne ugrupowań biorących w nich udział oraz na ile podziały polityczne w kraju przekładały się częstochowską scenę polityczną?*
- 3) *Komunikacja bezpośrednia czy pośrednia? Która z form komunikacji politycznej dominowała w częstochowskich kampaniach parlamentarnych i samorządowych, a także jaka była ich skuteczność?*
- 4) *Prasa, materiały wyborcze czy przedwyborcze wiece? Próba oceny wpływu wspomnianych form komunikacji z elektoratem na wynik wyborów.*
- 5) *Jaka była skuteczność przyjętych przez częstochowskie ugrupowania strategii wyborczych i form rywalizacji politycznej? Próba oceny.*

6) *Ostatnim, a może i najważniejszym problemem badawczym, będzie zbadanie na ile (o ile w ogóle) w polskiej rzeczywistości historycznej okresu międzywojennego sprawdzają się pojęcia i instrumenty stosowane obecnie w naukach politycznych.*

Tak postawione pytania badawcze wskazują wyraźnie zakres poruszanych w rozprawie zagadnień i stanowią zarazem szkielet konstrukcyjny rozprawy w jej części badawczej.

Prócz metody historycznej, opisowej, Autor podjął próbę (co wskazuje pośrednio w pytaniu 6) użycia instrumentarium współczesnych nauk politycznych w analizie kampanii wyborczych częstochowskiego międzywojnia. Rozprawa łączy badania historyczne z badaniami komunikowania. Autor wykorzystał obficie materiał archiwalny oraz przeprowadził rozległą kwerendę prasową, obejmując nią właściwie wszystkie wychodzące w omawianym okresie w Częstochowie periodyki. Być może mógłby jeszcze – zwłaszcza w odniesieniu do kampanii wyborczych do Sejmu i Senatu – sięgnąć do prasy centralnej omawianych ugrupowań politycznych, co zapewne dałoby nieco materiału na temat relacji pomiędzy ogólnopolskimi kampaniami wyborczymi prowadzonymi przez centrale partyjne a okręgiem wyborczym Częstochowa-Radomsko. Zdaję sobie sprawę, że proponuję tu sięgnięcie po jeszcze obszerniejszy, niż omówiony, materiał, jednak wobec dostępności np. „Robotnika” PPS w bibliotekach cyfrowych oraz ograniczenia badanych okresów tylko do miesięcy poprzedzających wybory, nie byłoby to bardzo skomplikowane zadanie. Np. 25 listopada 1926 r. „Robotnik” (s. 4) pisał o rozprawie sądowej w sprawie dr J. Kruka, któremu zarzucano wygłoszenie 29 listopada 1925 r. mowy antypaństwowej na wiecu przedwyborczym w Częstochowie; 16 października 1927 r. „Robotnik” (s. 2) zamieścił notatkę *Przed wyborami w Częstochowie*, w której pisał: *Akcja wyborcza rozwija się wspaniale. W środę odbyło się 15 wieców w fabrykach i pod gołym niebem. Przemawiali tow. tow. Pużak, Śledziński, Czapiński, Biniszkiwicz, Próchnik i miejscowi działacze. Od środy do piątku wyświetlano film ilustrujący gospodarkę socjalistów w Wiedniu [...] Objaśniali film tow. tow. Kłuszyńska, Próchnik, Lewak i inni.* Przypuszczam, że mowa tu o filmie austriackim, o którym Autor wspomina w rozprawie na ss. 244-245, przypis 915. Poza tym, choć prasa lokalna z pewnością jest lepszym źródłem szczegółów, to jednak pewne opinie wyrażane mogły być ostrzej i wyraźniej w prasie centralnej ugrupowań. I to wcale nie z powodu spojrzenia z dystansu – wręcz przeciwnie; to lokalni korespondenci wysyłali do prasy centralnej notatki, których często lokalne periodyki zamieścić nie miały odwagi. Możliwe, że także sięgnięcie do ogólnopolskiej polskojęzycznej prasy żydowskiej mogłoby przynieść ciekawe wzmianki o sprawach częstochowskich. Np. dziennik „5-ta rano: bezpartyjny

dziennik żydowski” miał kolumnę częstochowską „5-ta rano częstochowska” pod red. Izzydora Siemiatyckiego.

Wyniki badań są omawiane przez Autora częściowo w poszczególnych rozdziałach, następnie w podsumowaniu umieszczony został szereg ogólniejszych refleksji. Niektóre z nich mogą wydawać się intuicyjnie oczywiste, niemniej weryfikacja i potwierdzenie ich w toku analizy obszernego materiału zdecydowanie stanowi o wartości rozprawy. Zwłaszcza stwierdzenie i podkreślenie przewagi udziału narzędzi komunikacji bezpośredniej w kampaniach wyborczych ma istotne znaczenie, gdyż forma ta – z natury rzeczy ulotna – łatwo umyka historykom. Postawione we wstępie pytania i problemy badawcze uzyskują w pracy odpowiedź, dodatkowo w podsumowaniu znajdujemy refleksję na temat języka kampanii wyborczych.

Praca zarówno poszerza wiedzę o historii lokalnej, jak i może stanowić materiał porównawczy dla badaczy przy analizach kampanii wyborczych w innych regionach. Jeśli zostanie – po pewnym przeredagowaniu – opublikowana w formie książkowej, będzie ciekawą lekturą dla zainteresowanych historią Częstochowy i życiem politycznym II Rzeczypospolitej.

W tym miejscu chciałabym powrócić do struktury omawianej pracy. Przyjęta struktura problemowo-chronologiczna na pierwszy rzut oka wydaje się logicznie rozbudowana, choć już w spisie treści dziwi trochę, że w rozdziale III najpierw omawiane są wybory samorządowe, a w dalszej kolejności parlamentarne, natomiast w rozdziale IV przyjęta została odwrotna kolejność. W trakcie czytania całej rozprawy ujawniają się jednak słabości przyjętej struktury i ogólniej – kompozycji tekstu. Przyznaję, że uporządkowanie konstrukcji wielowątkowej pracy z pewnością było dużym wyzwaniem. W rozprawie nadmiernie rozbudowana jest część teoretyczna i prezentująca ogólnokrajowe tło polityczne. Poświęcone są temu dwa początkowe rozdziały, czyli strony 46-135. Wykład teoretyczny otrzymujemy też w rozdziale VI, od s. 365 – o roli prasy w procesie komunikowania się z wyborcami (ponad 5 stron). Następnie autor referuje historię prasy w Częstochowie w latach międzywojennych – s. 371-397 (bez podrozdziału o jednodniówkach). W sumie w pracy, liczącej 435 stron tekstu (bez spisu treści, bibliografii, aneksu) około 1/3 objętości zajmuje referowanie tła historycznego i teorii. To nieco zbyt wiele, zwłaszcza, że fragmenty teoretyczne znajdują się przecież także we wstępie oraz na początku rozdziału o konstruowaniu list wyborczych (choć tu akurat najlepiej udało się zachować proporcje). W moim odczuciu praca – jako dysertacja naukowa – przeciążona jest tymi referatami, które

bardziej pasują do książki popularnonaukowej. W dodatku pojawiają się w nich powtórzenia, niepotrzebnie rozwlekające tekst (np. o zniesieniu cenzusu płci, przyznaniu w Polsce praw wyborczych kobietom na stronach 51-54 mowa czterokrotnie, wcześniej wspomniane to jest we wstępie na s. 6, a następnie powtórzone jeszcze na s. 137). W ogóle przyjęty układ pracy wymusza niejako powtórzenia lub kilkakrotne powracanie do tych samych zagadnień.

Przypuszczam, że z korzyścią dla narracji byłoby omówienie segmentacji rynku wyborczego w Częstochowie (obecnie podrozdział 1 w rozdziale IV) oraz prasy częstochowskiej (podrozdział 3 w rozdziale VI) w rozdziale II, wraz z życiem społecznym miasta i przedstawieniem głównych partii i ugrupowań. Zwłaszcza umieszczenie informacji o wychodzących w latach międzywojennych w Częstochowie czasopismach niemal przy końcu rozprawy, dopiero w ostatnim rozdziale, utrudnia lekturę. W dodatku we wcześniejszych rozdziałach Autor pisząc o publikacjach prasowych, za każdym razem musi udzielać częściowych informacji na temat charakteru czasopism. Warto też zastanowić się nad sposobem prezentacji życia politycznego Częstochowy jako tła dla kampanii wyborczych, gdyż niektóre informacje znajdują się dopiero w przypisach, jak choćby (s. 144, przypis 545) historia z roku 1930 - zamach Jana Kostrzewskiego, w wyniku którego ginie Antoni Furmańczyk. Takie morderstwo na tle politycznym musiało jednak mieć wpływ na przebieg kampanii wyborczej – nie tylko w postaci zniknięcia z listy zabitego. Niekiedy przypisy komentujące przybierają z kolei postać dygresji od głównego tematu. Pomimo obszernych wprowadzeń na temat przepisów prawa i tła politycznego o liczebności Rady Miasta dowiadujemy się dopiero na s. 205.

Odczuwalny w rozprawie jest brak zestawienia – najlepiej tabelarycznego - radnych z poszczególnych ugrupowań w kolejnych kadencjach Rady Miasta. Informacji tych można doszukać się w tekście (i w zakończeniu), jednak łączne, klarowne zestawienie ułatwiłoby odbiór i nie zmuszało do zastanawiania się nad istotnym sensem niektórych sformułowań, jak np. tego ze s. 105: *prym w tym względzie wiódł obóz narodowo-chrześcijański, któremu udało się wprowadzić 93 radnych na 224, którzy zasiadali w Radzie w tym okresie.*

W rozprawie mowa jest o sporadycznym wykorzystaniu w agitacji wyborczej filmów, nie ma natomiast żadnej informacji o ewentualnej roli radia. Autor wprowadza wprawdzie w części teoretycznej zarówno początki Polskiego Radia, jak i użycie radia w propagandzie, jednak nie odnosi się do tego. Być może nie ma na ten temat zachowanych materiałów. Warto zauważyć, że wykorzystanie radia w dwudziestoleciu międzywojennym niekoniecznie

musiało oznaczać wprost audycję wyborczą, możliwość wysłuchania „radiokoncertu” np. w świetlicy była atrakcją, która służyła po prostu przyciągnięciu publiczności.

Zakończenie rozprawy rozpoczyna się od zdania, które trudno uzasadnić przedstawionymi rozważaniami: *Rywalizacja polityczna w Częstochowie nie odbiegała w znaczący sposób od walki przedwyborczej w innych miastach w kraju w okresie międzywojennym*. Autor nie prowadził porównań kampanii politycznych w Częstochowie z innymi ośrodkami, skąd więc to uogólnienie?

Autor hołduje metodzie omawiania treści z dokumentów źródłowych, nie zaś wprowadzania obszernych cytatów. Wpływa to dobrze na ciągłość wywodu. Przy zastosowaniu takiej metody to na Autorze spoczywa obowiązek ujednoczenia pojawiających się w dokumentach nazwisk i nazw z dokumentów. W rozprawie tak nasyconej nazwami partii i ugrupowań, informacjami o miejscach zebrań, nazwiskami kandydatów w wyborach i mówców na wiecach brak staranności w ich weryfikacji wprowadza niepotrzebne zamieszanie. I tak na przykład w rozprawie wśród nazw ulic występuje: Aleja (bez nazwy), I Aleja, II Aleja, III Aleja, Aleja NMP, I Aleja NMP, ul. Panny Maryi, ul. Maryi Panny, ul. Najświętszej Maryi Panny, Aleja Maryi Panny. Czytelnik spoza Częstochowy niekoniecznie wie, że chodzi o jedną i tę samą aleję. Jeden z głównych działaczy politycznych wymieniony jest około 50 razy w tekście jako Cardini, 3 razy jako Ciardini, a na s. 318, gdzie w zacytowanym dokumencie napisane jest *p. Kardiniuka* - autor dodaje wyjaśnienie, że to Z. Cardinini. Na s. 166 występuje *Aleksander Zasztowt z Wilna*, na s. 195 mamy *Zasztofta z Wilna*. Światowa syjonistyczna partia pracy występuje najpierw jako Hitachdut (s. 84) a potem Hitachduth (s. 86, 196), to można ewentualnie uznać za literówkę. Zapis skrótów występuje raz z kropkami, innym razem bez, np. CSP na s. 152, 157, zaś C.S.P. na s. 292, 295. Zresztą ani w jednej, ani w drugiej wersji nie ma CSP na liście skrótów. Domyślam się, że chodzi o nazwę „Poalej Cjon farajnikt mit C.S.P.” czyli Poalej Syjon zjednoczona z Partią Syjonistyczno Socjalistyczną – w efekcie „Hitachdut-Poalej Syjon”. Podobnie skrót NPR na s. 403 występuje jako N.P.R.

Jest przyjętą praktyką, że osoby występujące w tekście po raz pierwszy wymienia się z pełnego imienia i nazwiska, ewentualnie z przybliżeniem funkcji, pozycji etc. To również wymaga uporządkowania. Np. Kazimierz Pużak po raz pierwszy pojawia się na s. 111 jako *poseł K. Pużak*, a dopiero dwie strony dalej wymieniony jest jako *poseł Kazimierz Pużak*. Na tej samej s. 111 występuje po raz pierwszy G. Zorski, na s. 112 w wierszu 6 nadal tylko z inicjałem, pięć wierszy niżej dowiadujemy się imienia Gustawa Zorskiego, który dodatkowo

zidentyfikowany jest jako korespondent dziennika „Robotnik”. Na s. 240 występuje *przedstawiciel PPS Zorski*, co nie byłoby problemem, gdyby wcześniej nie pojawiał się także (s. 109) Leon Zorski.

Również w nazwiskach autorów przywoływanych publikacji pojawiają się błędy. W przypisach 7, 426, 540, 556, 558, 723 autorka wymieniona jest jako M. Mizgalska-Osowiecka, zaś w przypisach 544, 1255 jako M. Osowiecka-Mizgalska. Na s. 40 w tekście Tomasz Żyko, w przypisie T. Żyro (przywoływana pozycja nie ujęta w bibliografii). Autor przywołuje w tekście i wskazuje w przypisie (s. 17 przyp. 31) opracowanie dotyczące komunikowania politycznego z 1956 r. amerykańskich uczonych Heinza Eulaua, Samuela Eldersvelda i Morrisa Janowitza *Political Behaviour: A Reader in Theory and Research*. Pozwalam sobie przypuszczać, że dzieło to zostało przywołane za jakimś polskim opracowaniem, w którym nazwisko pierwszego uczonego – Heinz Eulau – pojawiało się w dopełniaczu. Zresztą także w tytule dzieła jest błąd – w przypisie 31: *Reader Theory*.

Jako wyróżnienie tytułów np. artykułów Autor stosuje niepotrzebne zarazem kursywę i cudzysłów, tak samo oznacza też cytaty w tekście. Czasem użycie cudzysłowu w ogóle jest niepotrzebne, np. dlaczego w cudzysłów ujęte są „kościelne ambony” (tytuł podrozdziału, s. 359)? Przy okazji tematu, poruszonego w tym podrozdziale, pozwolę sobie przytoczyć cytat. O agitacji za pośrednictwem kościoła podczas częstochowskich wyborów do Rady Miejskiej w 1925 r. „Gazeta Robotnicza” 3 stycznia 1926 r. pisała (s. 3): *Sfora agitatorów uganiała się od rana po mieście w postaci licznych dewotek i członkiń św. Zyty wtykając chwiejnym i niezdecydowanym wyborcom numerki do głosowania. Nie wystarczyła ta forma agitacji chjenom, dopuścili się nawet do tego, że w kościołach podczas kazań, księża używali ambony do agitacji. Między innymi w kościele św. Zygmunta ksiądz z ambony nawoływał do składania głosów na nr 14 (lista chjen) a w ostatecznym razie NPR. Kiedy ludność wyprowadzona z równowagi przez takie postępowanie kleru opuszczać poczęła progi świątyni, a jeden ze śmielszych gromkim głosem zapytał się, czy to wiec przedwyborczy? Klecha zmiękł i ziejąc pianę wściekłości przeszedł na inny temat. [...] Jaka więc agitacja potajemna musiała być silnie prowadzona przy konfesjonalach podczas spowiedzi?*

W pracy trafiają się także błędy językowe w konstrukcji złożonych zdań. W niektórych przypadkach można przypuszczać, że jest to skutek podążania za gramatyką omawianego dokumentu. Czasem powstałe zdanie jest zbyt niejasne, np. na s. 66: *Jeżeli kandydaci z listy, na których oddano głosy nie spełnia ilości przyznanych mandatów, brakujące mandaty otrzymują pozostali kandydaci z listy, zgodnie z kolejnością znajdowania*

się na liście. Lub na s. 68: *Posiedzenie kolejnych kadencji Sejmu i Senatu obradowały nad kwestią podziału terytorialnego kraju i jego zakresu kompetencji, tak jak i poszczególne partie polityczne, które postulowały swoje rozwiązania w tej kwestii, jednak polemika ta nie stanowi tematu niniejszej pracy.*

Przykładem na nadmierne językowe podążanie za relacjonowanym źródłem może być użycie przez Autora słowa *aeroplan* i to trzykrotnie (s. 356: *wykorzystanie aeroplanu... z aeroplanu zrzucano... dodatkowo na aeroplanie...*) podczas gdy jednak dzisiejszy język polski posługuje się terminem samolot.

Autor używa słowa „ilość” w odniesieniu np. do mandatów, posłów i radnych. Zasadniczo słowa ilość używa się do określania rzeczowników niepoliczalnych, a „liczba” do policzalnych. Np. s. 41 *ilość mandatów*, s. 54 *ilości posłów*, s. 55 *ilość osób odpowiadającą ilości mandatów*, s. 105 *ilość radnych*, s. 153 *ilość uzyskanych mandatów* itd.

Nie widzę możliwości ani celu wymienienia i omówienia w recenzji wszystkich potknięć stylistycznych czy literówek. Ich dokładne wyłapanie to rola w pierwszym rzędzie samego Autora, a dalej – ewentualnie – redaktora i korektora książki, gdyby doszło do wydania drukiem. Podam tylko wynotowane w trakcie lektury przykłady:

s. 87: *Komunistyczna Partia Pracy*, w przypisie J. Ławnik, *Działalność Komunistycznej Partii Polskiej*.

s. 92: oficer Austro-węgierskiej (nie austro-czeskiej) armii dowodzący załogą na Jasnej Górze w 1918 r. nazywał się Klettlinger, nie Kletlinger;

s. 95: *Na przestrzeni lat 1918-1939 udział w Żydów w liczbach absolutnych co prawda wzrastał, natomiast odsetek się zmniejszał i w 1931 r. wynosił 22,5%, a w 1939 r. 20,7%.*

s. 99: Jedną z największych firm w Częstochowie w okresie międzywojennym była amerykańska Ulen and Company (Ulen & Company), nie *Ulen de Company*; (później niejednokrotnie wymieniana przez Autora w tekście jako firma Ulen).

s. 100: *pozostałe dziedziny zatrudnienia to handel i ubezpieczenia (12,7%), komunikacja i transport (6,5%), bez pracy zarobkowej (5,5%), służba publiczna, wyznania i organizacje społeczne (4,5%), służba domowa (3%), lecznictwo i opieka (1,9%), szkolnictwo, oświata i kultura (1,8%), rolnictwo (1,4%), ogrodnictwo (0,5%).* Wynika z tego zdania, że „bez pracy zarobkowej” to dziedzina zatrudnienia.

s. 102: *W 1935 r. w powiecie częstochowskim funkcjonowały trzy fabryki I-III kategorii (zatrudniających powyżej 500 osób), z czego 10 w samej Częstochowie, 26 fabryk IV-V kategorii, z czego w Częstochowie 77, 69 fabryk VI-VII kategorii, w tym 171 w Częstochowie 171 oraz 331 fabryk VIII kategorii, z czego 1346 w Częstochowie.*

- s. 109: *w Związku Zawodowym Rolników Rolnych.*
- s. 114: *Dane za rok 1936 mówią o 490 członków.*
- s. 125: *Często forma kolportażu materiałów przybierała ciekawą formę...*
- s. 139: *Na ilość kobiet na listach do parlamentu nie miały również przełożenia tendencje panujące podczas wyborów samorządowych.*
- s. 139: *Wynikało to przede wszystkim ze zdecydowanie większego okręgu wyborczego, a tym samym bardziej zagorzałą walką o miejsce na liście.*
- s. 161: *na siódmym miejscu 31-letnia instruktorka ochron powiatowej i miejskiej rad ochron Maria Moczydłowska z Częstochowy.*
- s. 181: *listy unieważniono aż w czterech okręgach, w tym w jednym zamieszkującym przede wszystkim przez ludność żydowską.*
- s. 202 wspomniany jest dokument *Wskazówki co do technicznego przeprowadzenia wyborów*, niestety bez odsyłacza.
- s. 209: *Pozostali 49 radni wywodzili się ze środowiska żydowskiego.*
- s. 243: *Ciekawym przykładem rywalizacji w kampanii wyborczej w 1928 r. stanowi przykład PPS i BBWR.*
- s. 243: *Po trzecie, prowadzona agitacja przyczyni się do mobilizacji proletariatu, co jest istotne z punktu widzenia nadchodzącego jej ostatecznego wyzwolenia. Z tego zdania mogłoby wynikać, że chodzi o wyzwolenie agitacji...*
- s. 253: *Krytycznie do wyników wyborów do Sejmu i Senatu w powiecie radomszczańskim ocenił starosta częstochowski w cotygodniowym sprawozdaniu sytuacyjnym skierowanym do wojewody.*
- s. 262: *Zdecydowanym zwycięzcom okazał się ponownie lista BBWR, która uzyskała 70 052 ważne oddanych głosów...*
- s. 267: *cieszące się zaufaniem w mieście osoby, jak by lego prezydenta Romualda Jarmułowicza...*
- s. 280: *Trzecim komitetem, do którego należał S. Nowak, był apolityczny, składał się z grup mieszczańskich, kupiectwa, inteligencji, nauczycielstwa i właścicieli nieruchomości.*
- s. 310 występuje skrót ChZG – nie pojawiający się gdzie indziej, brak go także na liście skrótów.
- s. 311: *5 XI 1930 r. Rada Miejska została rozwiązana, a w mieście ponownie został wprowadzony zarząd komisaryczny trwający sześć lat. Ale wybory były w 1934 r.?*

s. 391: *Pokłosiem tej optyki, a także postępujących problemów finansowych, redakcja została zmuszona do zawieszenia działalności na blisko trzy lata...*

s. 419: *SCh z kolei otrzymało etykietę słabego stronnictwa, które nie będzie w parlamencie nic zrobić na rzecz rolników...*

s. 435: *na temat konfiskaty ich konfiskaty.*

s. 472: w bibliografii *Camridge* zamiast *Cambridge*.

Można oczywiście stwierdzić, że są to usterki natury technicznej czy też redakcyjnej, jednak ich występowanie w tekście bardzo utrudnia lekturę i jednocześnie świadczy o chyba nadmiernym pośpiechu Autora w redagowaniu pracy.

Za zdecydowanie najlepsze części rozprawy uważam rozdziały III i V. Bardzo interesujące jest zestawienie w tabeli 2 *Porównanie miejsc na listach, jakie zajmowali kandydaci, którzy przynajmniej dwukrotnie uzyskali mandat radnego*. Pokazuje w skali lokalnej wzrosty i spadki pozycji poszczególnych działaczy. Szkoda, że bez oznaczenia reprezentowanego ugrupowania. W ogóle analiza list wyborczych wnosi wiele do wszelkich rozważań nad – można tak rzec – polityką na szczeblu powiatowym. Równie ciekawa jest analiza udziału kobiet w listach wyborczych czy wieku kandydatów. Wielką zaletą tej pracy jest zwrócenie uwagi na komunikację bezpośrednią i żmudne odtworzenie jej szczegółów w częstochowskich kampaniach wyborczych.

Recenzowana rozprawa wpisuje się w nurt badań nad życiem politycznym II Rzeczypospolitej. Mgr Adrian Piotr Musiał, dzięki swym kompetencjom z dziedziny teorii komunikowania, podjął analizę historycznych działań wyborczych ze swoistego punktu widzenia. Z pewnością jest to oryginalne postawienie i rozwiązanie tematu naukowego.

Rozprawa przedstawia dobrą orientację Autora w historii politycznej międzywojnia, umiejętność stawiania problemów badawczych i pracy ze źródłami. Mgr Adrian Piotr Musiał przedstawioną rozprawą spełnia warunki zawarte w ustawie. Wnioskuje o dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Agnieszka J. Cwiklińska